

Toyoty na lato



MATERIAŁY PRASOWE

Auris zyskał 40 milimetrów długości, masywniejszy przód i odmłodzone wnętrze

Tegoroczny salon w Genewie nie imponował dużą liczbą praktycznych premier. Sporo było natomiast liftingów czy wersji specjalnych. W ramach modeli zmodernizowanych Toyota wystawiła Aurisa i Avensisa. Samochody trafią na polski rynek latem.

Auris zyskał 40 milimetrów długości, masywniejszy przód i odmłodzone wnętrze z nową deską rozdzielczą i nowymi fotelami. Wnętrze miało przede wszystkim zwiększyć komfort podróżowania, ale sporo zmian dotyczy także stylistyki. Komfort poprawiają też zmiany w zawieszeniu samochodu. Z konkretów są jeszcze dwa nowe silniki wysokoprężne – 1,6 D-4D o mocy 112 KM, który zastąpi dotychczasowy silnik dwulitrowy, oraz nowy dwulitrowy turbodiesel, dysponujący już mocą 143 KM.

Auris ma być autem z nieco wyższej półki, stąd bardziej elegancki wygląd nadwozia i wnętrze z akcentami jak w autach luksusowych. Zmiany widoczne są także w gamie silników. Podobnie jak w przypadku Avensisa dwulitrowego turbodiesla zastąpił silnik 1,6 D-4D, a mniejszy turbodiesel, 1,4 D-4D, został gruntownie zmodernizowany. Nowością jest

także benzynowy silnik 1,2 Turbo z bezpośrednim wtryskiem paliwa. Polski debiut odmłodzonego Avensisa zaplanowano na lipiec 2015 roku.

TO IDZIE TANIŃC!

To jedna z ciekawszych premier Genewy, gdyż Karl ma być budżetowym modelem Opla – jego podstawowa cena ma się mieścić w 9,5 tys. euro. Obecnie najmniejszy z rodziny Opli – Adam – kosztuje o 2 tys. euro więcej (dane dla rynku niemieckiego). Po wejściu na rynek Karla to nowy model będzie najmniejszy, bo będzie o około 20 milimetrów krótszy. Auto zmieści pięć osób lub bagaże o objętości do 940 litrów. Samochód ma być dostępny w trzech wersjach wyposażenia i 10 wersjach kolorystycznych. Pod maską znajdzie się całkowicie aluminiowy, trzycylindrowy silnik o pojemności 1 litra i mocy 75 KM, który ma pozwolić na spalanie 4,3 l/100 km.

Karl ma być modelem budżetowym, ale Opel przewiduje wzbogacenie jego wyposażenia. W standardzie będzie m.in. system ułatwiający ruszanie spod wzniesienia oraz tempomat z ogranicznikiem prędkości (standard



MATERIAŁY PRASOWE

Nowością jest benzynowy silnik 1,2 Turbo z bezpośrednim wtryskiem paliwa

od wersji Enjoy). Wyposażenie może też obejmować system ostrzegania przed niesygnalizowaną zmianą pasa ruchu, wspomaganie kierownicy z funkcją City, asystenta parkowania, a także funkcję doświetlania zakrętów.

NIE TYLKO WÓDKA OTEPIA KIEROWCÓW

Wódka i narkotyki to niejedyny sposób na otepienie za kierownicą. Wystarczy nie spać kilkanaście godzin czy odpisywać na SMS-a, żeby osiągać wyniki gorsze od osób będących pod wpływem alkoholu.

Według amerykańskich badań brak snu jest za kierownicą równie niebezpieczny co alkohol. W Stanach Zjednoczonych w każdym tygodniu przysypiają za kółkiem dwa miliony Amerykanów, a liczba powodowanych przez nich rocznie wypadków drogowych sięga 1,9 mln! Według naukowców z Harvardu przez zaspanych kierowców corocznie 7500 osób ginie w wypadkach, a 50 000 odnosi poważne obrażenia.

Z kolei naukowcy ze Stanford zbadali największe spowodowane przez człowieka katastrofy ostatnich lat i doszli do wniosku,

że w jakimś momencie zawsze pojawia się brak snu, który powoduje złe lub niepodjęte na czas decyzje. Dotyczy to nie tylko katastrof komunikacyjnych, takich jak wypadki lotnicze czy zatonięcie tankowca Exxon Valdez, ale nawet... awarii reaktora w Czarnobylu.

Stanfordzcy zbadali więc dwie grupy ochotników – jedna piła, druga nie spała. Okazało się, że człowiek, który od 16 godzin nie śpi, prowadzi gorzej niż kierowca mający we krwi 0,5 promila alkoholu. Wydłużenie tego okresu o kolejną godzinę winduje domniemany „poziom alkoholu” powyżej 1 promila.

Inne badania udowodniły natomiast całkiem logiczne twierdzenie, że pisząc SMS-a podczas prowadzenia samochodu, tak bardzo odrywamy swoją uwagę od sytuacji wokół, że odpowiednia reakcja na nagłe zdarzenia może być niemożliwa. Okazało się, że reakcja ludzi esemesujących w trakcie jazdy jest aż o 35 proc. wolniejsza niż kierowców, których nic nie rozprasza. To badanie przyniosło kolejne zaskoczenie – w przypadku osoby prowadzącej pod wpływem alkoholu ta różnica wynosi tylko 12 proc.

PIOTR MYSZOR



MATERIAŁY PRASOWE

Karl ma być budżetowym modelem Opla



MATERIAŁY PRASOWE

Samochód ma być dostępny w trzech wersjach wyposażenia